



Marek Skwara

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0002-9311-3877

## Dzieje pewnej oświeceniowej metafory, czyli o „sprężynie” w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku. Rekonesans

Dzisiaj nie ma już potrzeby uzasadniania badań nad metaforami w tekstach nieartystycznych, powszechnie w nauce obowiązuje przekonanie, że „metafory są wszędzie”. Pełnią one, to też sąd akceptowany przynajmniej przez większość, nie tylko funkcję estetyczną, ale także epistemologiczną. Odwołajmy się do konkluzji klasycznej już dziś rozprawy George’a Lakoffa i Marka Johnsona, w której autorzy ci wskazują znaczenie metafor w poznawaniu i interpretowaniu otaczającego nas świata, w tym oczywiście i szeroko rozumianej literatury, także użytkowej:

[M]etafory nie są jedynie czymś, co umożliwia nam spojrzenie „poza”. W rzeczywistości widzieć coś poza metaforą można jedynie posługując się inną metaforą. Wygląda na to, że zdolność pojmwania doświadczeń za pośrednictwem metafory jest kolejnym zmysłem, jak wzrok, dotyk czy słuch, a metafora dostarcza jedyne go sposobu postrzegania i doświadczania znacznej części świata rzeczywistego. Metafora jest takim samym i równie cennym elementem naszego funkcjonowania, co zmysł dotyku.

(Lakoff: 266)

Bardzo popularną metaforą w pismach polemicznych, publicystyce, pracach naukowych, literaturze pięknej, przekładach na język polski II połowy

XVIII wieku w Polsce była „sprężyna”<sup>1</sup> (często występująca w związkach frazeologicznych: „sprężyny polityki”, „sprężyny rządu”, „jedynowładztwa sprężyny”, „sekretnie sprężyny”, „sprężyny natury”). O tym, jak chętnie metaforą tą posługiwali się pisarze polityczni, świadczy jej frekwencja w następującym, przykładowo wybranym, fragmencie rozprawy Ignacego Łoborzewskiego: „[...] roztropna ustawa rządu angielskiego jedną sprężyną zagroziła królowi swemu stania się uciążliwym narodowi, i ta mówię sprężyna niszczy jego potęgę, a przymusza go, aby zawsze był dobrym dla kraju; a ta sprężyna, którą sam naród włada, nie insza jest jak podatek [...]” (Łoborzewski, 1789b: 38–39)<sup>2</sup>. W pracach Łoborzewskiego występuje szczególnie duża liczba interesującej nas tu przenośni. Często łączył on w swoich pismach różne metafory, a efekty bywały dość zaskakujące, jak na przykład wtedy, gdy autor *Testamentu* zwracał się do syna z prośbą o wprowadzenie planu reform w państwie. Posłużył się wtedy metaforą/toposem<sup>3</sup> państwo-budowla i przenośnią „sprężyna”: „[...] szczęśliwym będę, gdy choć w części z czasem skuteczniejsz plan tej budowli, której tak zwątlone są sprężyny, że do zupełnego już ją nachylają upadku” (Łoborzewski, 1789a: 191). I nie jest to sytuacja wyjątkowa na tle piśmiennictwa epoki.

Teza o popularności sprężyny jako metafory wymaga szczegółowego potwierdzenia, zanim jednak odwołamy się do przykładów z różnych działów literatury, przypomnijmy ustalenia leksykograficzne, rozpoczynając od Aleksandra Brücknera, który w haśle „pręga” wyjaśnia etymologię: „*prążka*, ‘smuga, pas’, *pręgaty* w bibliji *popręgi*, od *prężenia*, więc *prężyc*, *sprężyna*, *sprężysty* [...] dawniej [...] *prężyna*, *prężynka*” (Brückner: 436). Samuel Bogumił Linde w haśle „Sprężyna, sprężyna, sprężynka” (Linde: 408) wskazał zarówno znaczenia dosłowne,

<sup>1</sup> Piszący te słowa posługuje się pojęciem „metafora” zgodnie z jej postmodernistycznym pojmowaniem, a więc jako terminem, który może oznaczać dowolną figurę klasycznej retoryki.

<sup>2</sup> Ten sam autor, stosując podobną metaforykę, powtórzył taką myśl i w innym swym tekście: „[...] gdyby najwięcej królowi pozwoliło przyszło prerogatyw, przeciw uczynić się wielowładnym nie zdoła, gdy naród sobie rezerwować będzie ustanowienie podatków, ta jedna sprężyna trzymać będzie króla w zależności narodowi” (Łoborzewski, 1789a: 129).

<sup>3</sup> Stosując zapis: metafora/topos, w żadnym wypadku nie sugeruję, iż uważam, że „metafora” i „topos” to zjawiska jednoznaczne. Zapis taki jest sugestią wskazującą, że jeden i ten sam fragment tekstu, w zależności od metody i sposobu interpretacji, może być różnie odczytywany. Kiedy piszę o „toposie”, odwołuję się do poziomu inwencji w klasycznej retoryce. Kiedy zaś piszę o „metaforze”, to wskazuję na elokucyjny (a więc językowy) charakter zjawiska i odwołuję się do ustaleń postmodernistów.

jak i metaforyczne. Od tych pierwszych zaczyna i wyjaśnia, że „sprężyna [...] [to – przyp. M.S.] laska, czyli żelazo zgięte gwałtem, jako w zegarze bez wag, w kłódkach, w zamkach żelaznych”<sup>4</sup>. Według Lindego, warto to zapamiętać, sprężyna jest ważnym elementem składowym „w zegarze bez wag”. Powiązanie sprężyny z zegarem ma dla naszych rozważań istotne znaczenie, gdyż stanowi podstawę dwu metafor: 1) sprężyny jako przenośni samodzielnej i 2) sprężyny jako składowej części zegara w metaforze „człowiek-zegar”<sup>5</sup>. Takie metafory znajdziemy m.in. w utworze wierszowanym przypisywanym Janowi Pawłowi Woroniczowi. Czytamy tam o księżach plebanach, którzy służą swoim wiernym. Działania duchownych zostały opisane przy pomocy analogii czteroskładnikowej, podstawę tej analogii tworzy metafora/topos człowiek-zegar:

Potrzebni zawsze jako ciału dusza,  
Wszak bez sprężyny zegar się nie rusza.

([Woronicz]: 7)

W literaturze i publicystyce polskiej końca XVIII wieku stosunkowo rzadko pojawia się połączenie dwóch metafor: sprężyny i zegarka w odniesieniu do człowieka. Oto jeden z przykładów. Franciszek Makulski w przypisie dołączonym do tekstu *Sejmików 1790 roku* tak opisał działanie szlachcica nieposiadającego majątku ziemskiego: „Wyznaj sam, nie jesteś ty dotąd sprężyną tylko, której ruchem obywatel mocny w województwie twoim, ziemi lub powiecie zamiarów swoich dopina? ... Czyliż chcesz być zegarkiem, dając moc nakręcania cię zegarmistrzowi do jego woli?” (Makulski, 2000: 68)<sup>6</sup>.

Zwraca uwagę fakt, że według ustaleń słownikowych Lindego, który użył metaforyczne „sprężyny” wyjaśnia i ilustruje, przywołując cytaty z różnych źródeł, użycie terminu „sprężyna” oznacza przede wszystkim swego rodzaju bodziec do działania:

---

<sup>4</sup> Metalowa sprężyna jest dowodem, jak pisał Pierre Chaunu, „zwycięstwa technologicznego” (Chaunu: 196), polegającego na zastąpieniu drewna przez metal.

<sup>5</sup> Metaforę „człowiek-zegar” omawia Hans Blumenberg (Blumenberg, 2017: 133 i n.). Zob. także Potępa: 59–71.

<sup>6</sup> Uwaga Makulskiego to jeden z głosów w dyskusji na temat tego, czy szlachta gołota, a więc pozbawiona majątków ziemskich, powinna zostać odsunięta od głosowania na sejmikach.

Sprężyna, powód, pobudka, bodziec; [...] interes to jest sprężyną wszystkiego. [...] Zazdrość i miłość własna w sercach kobiet dwie najmocniejsze sprężyny. [...] Tyrańskich ruszywszy sprężynek, / Potrzebą wymówił diabelski uczynek. [...] Wszystkie sprężyny ruszymy, mamy głowy po temu. [...] Dalejże, natęż wszystkie sprężyny twojej wybiegłości. [...] W głowie pękła sprężynka [...].

(Linde: 408)<sup>7</sup>

Materiał zgromadzony przez piszącego te słowa potwierdza takie rozpoznania, ale „powód, pobudka, bodziec” wymienione w hasle słownikowym nie obejmują wszystkich znaczeń i odniesień interesującej nas tu przenośni. Przywołajmy źródła tej metafory.

W połowie osiemnastego wieku powstał traktat Juliana Offraya de La Mettrie *Człowiek-maszyna* (tekst ukazał się drukiem w Lejdzie pod koniec 1747 r.), w którym czytamy, że „Ciało ludzkie jest maszyną, która nakręca sama swoje sprężyny; jest to żywy obraz *perpetuum mobile*” (La Mettrie: 22). W innym miejscu La Mettrie pisze: „Jedynie lekarze zbadali i wyjaśnili labirynt, jakim jest człowiek. Tylko oni odsłoniли owe sprężyny utajone pod powłoką ukrywającą przed naszym wzrokiem tyle cudów” (La Mettrie: 17). La Mettrie w całym traktacie wielokrotnie posługuje się metaforą „sprężyny” (polski tłumacz idzie wiernie za oryginałem) przede wszystkim dlatego, że główna metafora, na której oparte jest całe dzieło, zawiera przekonanie, iż ciało ludzkie jest bardzo precyzyjnie zbudowanym zegarem: „Ciało jest tylko zegarem, świeży zaś sok odżywczy – zegarmistrzem” (La Mettrie: 74). W innym miejscu La Mettrie rozwija tę metaforę, pisząc:

Nie myślę się wcale utrzymując, że ciało ludzkie to zegar, ale zegar ogromny, zbudowany tak kunsztownie i umiejętnie, że w razie zatrzymania się kółka sekundowego, kółko minutowe obraca się w dalszym ciągu; podobnie kółko kwadransowe wraz z innymi dokonywa wciąż swoich obrotów, gdy tymczasem pierwsze przerwą swój bieg, gdy zardzewieją lub zepsują się z jakiegokolwiek innej przyczyny.

(La Mettrie: 81)<sup>8</sup>

---

<sup>7</sup> We współczesnym słowniku wskazano znaczenia metaforyczne terminu „sprężyny”: „czynnik sprawczy, bodziec”, nie podano jednak przykładów użycia. Zob. Boryś: 571.

<sup>8</sup> Władysław Tatarkiewicz tak interpretował poglądy filozofa: „Usiłował przekonać, że człowiek jest tak samo maszyną, jak zwierzęta, tylko lepiej skonstruowaną i wyróżniającą się przypadkową własnością: mową. [...] W przeciwieństwie do hierarchicznych poglądów na

Douwe Draaisma opisał poglądy La Mettriego w kontekście przemian w filozofii europejskiej, zwracając uwagę na schyłkowy charakter jego koncepcji:

Poglądy La Mettriego były tyleż szczytem, co końcem epizodu mechanistycznego. Nikt przed nim nie ośmielił się wydać ludzkiego umysłu na pastwę mechanicyzmu, po nim zaś mechanicyzm został zdyskredytowany, a interpretację żywych organizmów jako układów kół zębatych odczuwano jako niedorzeczną. Pod koniec XVIII wieku wiatr wiał już w innym kierunku. W traktatach filozoficznych metafory mechanizmów zegarowych stawały się coraz rzadsze, aż w końcu całkowicie znikły.

(Draaisma: 112)<sup>9</sup>

Wskazaną tu przez Draaisma „zmianę kierunku wiatru” doskonale ilustruje ironiczna wypowiedź Lessinga o La Mettriiem, która ukazała się 19 listopada 1751 roku w 47 numerze *Kritische Nachrichten aus dem Reiche der Gelehrsamkeit*, po śmierci (która nastąpiła 11 listopada 1751 r.) autora *Człowieka-maszyny*:

Niewątpliwie domyślicie się jakiegoś zabawnego głupstewka, które znowu popełnił. Istotnie tak: tyle, że po jego stronie wypadło trochę zbyt serio. Umarł ... Jego *Animula vagula, blandula, / Hospe comesque corporis* całkiem przyzwoicie opuściła swoje mieszkanie, trapiąc się tylko tym, że mechanizm zegarowy jego życia utknął, zanim ustał. Jak widać, mówimy tu na wpół jego, na wpół naszymi uczonymi pojęciami [...].

(cyt. za Blumenberg, 2017: 137)

W literaturze polskiej istnieją przykłady krytycznych odniesień do traktatu La Mettriego, choć ich autorzy nie wymieniają ani tytułu dzieła, ani nazwiska jego autora. Na przykład ks. Witoszyński w swoim kazaniu dwukrotnie, raz w negatywnym znaczeniu, drugi – w pozytywnym, przywołuje metaforę „człowiek-machina”. Najpierw pisze o sąsiadach, państwach graniczących z Rzeczpospolitą: „[...] chytry i zazdrośni dobru naszemu sąsiedzi przywykli samemi tylko

---

świat, materializm był poglądem niwelującym: nie ma istot i rzeczy wyższych lub niższych, lecz wszystko jest jednakowo materią i maszyną” (Tatarkiewicz: 134).

<sup>9</sup> Z głównym wnioskiem należy się zgodzić, choć w literaturze polskiej metafora człowieka-zegara, a właściwie serca człowieka jako zegarka obecna jest jeszcze na przykład w *Nocach i dniach*, gdzie doktor Wettler podczas wizyty u chorego Bogumiła Niechcica, mówi do Barbary o Woynarowskim: „O, widzi pani, ten człowiek ma w piersiach popsuty zegarek zamiast serca. I żyje. Według tego, co my, lekarze, o nim wiemy, powinien gryźć ziemię już od jakichś dwudziestu lat” (Dąbrowska: 333).

rządzić niewolnikami i ludźmi nie jak rozumnymi jestestwami, ale jak martwymi kierować machinami”, a następnie o wzroście poziomu oświecenia wśród ludzi żyjących na całym świecie: „Już czas, ciemności minęły! Powszechnie światło zajaśniało po całym okręgu ziemi. Ludzie poznali i poczuli się być ludźmi nie machinami” (Witoszyński: 10, 12). Feliks Oraczewski, opisując dwie natury człowieka, odwołuje się do metafory „człowiek-machina” poruszanej sprężynami: „[...] w człowieku dwie widzę natury, jedna jako skutek przyrodzonych skłonności [...], druga z nawyknienia do tychże obowiązków ułożoną, którą w wielu narodach, tak widzę od pierwszej oddaloną, że człowiek przestaje być sam sobą i staje się machiną sprężynami zwyczaju i okoliczności prowadzoną” (Oraczewski: 24–25).

Zebrany przez piszącego te słowa materiał egzemplaryczny upoważnia do sformułowania kilku tez o charakterze syntetycznym. Metaforyczne użycie terminu „sprężyna” w literaturze i publicystyce polskiej II połowy XVIII wieku odnosi się do dwóch zasadniczych sfer: 1) antropologicznej: ludzkości, narodu, wspólnoty religijnej i jednostki; 2) politycznej, szeroko rozumianego życia społecznego i politycznego. W artykule tym poprzestajemy na omówieniu tylko tej pierwszej sfery. Zebrane dotychczas przykłady wymagają szczegółowego opracowania, pozwalają jednak na wskazanie zagadnień-problemów literatury i publicystki, w których funkcjonowała interesująca nas przenośnia, ale które, przynajmniej na razie, muszą pozostać poza obszarem naszego zainteresowania. Są to m.in.: tron dziedziczny czy wolna elekcja; życie parlamentarne, czyli sejm i sejmiki; funkcjonowanie rządu jako mechanizmu; stosunki międzynarodowe; Moskwa i jej sprężyny; wojna i pieniądze. Osobnym jeszcze, ale równie ciekawym zagadnieniem jest obecność interesujących nas metafor i ich rola w przekładach literatury pięknej i traktatów politycznych.

Jeśli chodzi o szczególnie interesującą nas tu kategorię antropologiczną, to przy pomocy przenośni sprężyny opisywano cechy pozytywne i negatywne zarówno całych zbiorowości, jak i jednostek. Zaczniemy od tych pierwszych. Anonimowy autor tak wyjaśnił, z czego składają się „sprężyny rozumowań”: „[...] porządek, jasność, prawda i daleki od przesądu umysł, to są sprężyny rozumowań” (*Krótkie uwagi...*: 4). W innym anonimowym tekście pan Podstoli, krytykując współczesnych, mówił: „Czułość biorą wszyscy za prawidło swoich

postępków, a nawet w najgorszych sprawach tą duszy sprężyną zasłaniać się pragną” (*Byłem u Pana...*: 15)<sup>10</sup>.

Szczególną odmianę zajmującej nas tu metafory tworzy przenośnia „serca sprężyna”, przy czym stosowana jest ona przede wszystkim w odniesieniu do człowieka jako reprezentanta ludzkości, a nie do konkretnej jednostki. Leonard Worcell pisał: „[...] poduszczenia i podniety fanatyzmu są za mocne na łatwo-wierne serca sprężyny” (Worcell: 2). Z kolei Franciszek Zabłocki posłużył się uogólniającą frazą: „serc pięknych sprężyna” (Zabłocki: 364, w. 83). Ks. Stanisław Konarski tak natomiast opisał powszechne motywy działania: „ambycja i interes są najmocniejsze sprężyny do poruszenia serc ludzkich, i [...] te dwie pasje pociągają każdego do starania się o takie sposoby, którymi mógłby im dogodzić” (Konarski: 56)<sup>11</sup>. Podobną myśl sformułował Gabriel Taszycki, pisząc: „interes stał się generalną czynnością ludzkich sprężyną” ([Taszycki]: 9). Ten sam autor w innym miejscu swojego traktatu napisał: „Interes jest duszą i pryncypialną sprężyną wszystkich pod jakimkolwiek nazwiskiem społeczeństw” ([Taszycki]: 41). Adam Wawrzyniec Rzewuski, wskazując na podobieństwo wszystkich ludzi, także posłużył się zajmującą nas tu metaforą: „[...] też same serca, też sama słabość, też same sprężyny duszą władające co i w mieszkańcach jego kraju, są w najodleglejszych Ekwatora osadach, ludzie są zawsze i wszędzie do siebie podobni [...]” (Rzewuski: 31). Rzewuski w innych miejscach swego dzieła powtarzał uwagi o równości wszystkich ludzi, wspierając je tą samą przenośnią: „[...] ludzie zawsze są ludźmi, sprężyny ich sercem kierujące [...] są zawsze tożsame” (Rzewuski: 202), i jeszcze jeden przykład podkreślający uniwersalność mechanizmów rządzących człowieczeństwem: „sprężyny sercami ludzi władające” (Rzewuski: 154). Można przypuszczać, iż metafora „sprężyny serca” była ulubioną przenośnią Rzewuskiego, stosował ją wielokrotnie.

Metafora sprężyny w II połowie XVIII wieku w Rzeczypospolitej, co wydaje się zrozumiałe na tle emocjonalnego uwikłania tej przenośni, powiązana

---

<sup>10</sup> Kajetan Józef Skrzetuski posłużył się „sprężynami duszy”, opisując dwa sposoby agresji, jakimi wobec Rzeczypospolitej mogą posługiwać się nasi sąsiedzi: „Wydzierający oczywiście i gwałtownie, zaciąga na siebie gniew i nienawiść i wypręża (iż tak rzekę) sprężyny duszy naszej, ale przyjaciele, którzy nas psują, gubią nas przyjemnymi sposobami” (Skrzetuski: 47).

<sup>11</sup> Nieznany autor pisał o sprężynach „skrytych ambicji możnych arystokratów” (*Uwagi jednego szlachcica...*: 2).

została z rozważaniami o patriotyzmie. Ks. Kazimierz Hoszkiewicz, starając się odpowiedzieć na pytanie: „Co to jest być prawdziwym patriotą?”, wskazał, iż podstawową cechą człowieka prawdziwie kochającego ojczyznę jest cnota. Oto jak ks. Hoszkiewicz definiował to pojęcie: „Cnoto! Ty wago świata i rękojmio wolnych narodów, sprężyno republikańskiego rządu, a pociecho uciśnionych na ziemi” (Hoszkiewicz: 107). Autor posłużył się frazami: „wago świata” i „sprężyno republikańskiego rządu”. Czy „waga” i „sprężyna” zostały tu przywołane jako odniesienia do metafor: „świat-zegar” i „rząd-zegar”? Wydaje się, że na tle rozpowszechnienia metaforyki zegara i jego mechanizmu sprężynowego można odpowiedzieć twierdząco, zwłaszcza że nieco dalej ks. Hoszkiewicz doprecyzował swoją myśl, pisząc: „[...] cnota tylko i religia jest fundamentem i sprężyną rządu republikańskiego” (Hoszkiewicz: 108). Adam Wawrzyniec Rzewuski, pisząc o cnotcie, przypomniał edukacyjną tradycję rzymską: „Rzymianie, którzy jedni cnoty uczyli i którzy wszystkie sprężyny onej poruszyć umieli” (Rzewuski: 192–193)<sup>12</sup>. Podmiot w utworze Franciszka Makulskiego mówi o sobie: „[...] czysta miłość ojczyzny jest najistotniejszą sprężyną w prowadzeniu pióra mego” (Makulski: 379).

Seweryn Rzewuski w swoim traktacie wprowadza postać Ojczyzny, która wypowiada uwagi o Polakach i zwraca się do nich. W swych przemowach używa i interesującej nas metaforyki. Ojczyzna mówi do obywateli Rzeczypospolitej: „Przodkowie wasi nie tylko całym sobą, ale słówkiem wstydzili się kłamać, nie chcąc dla drugich zdrady, dla siebie obelgi knować. Nie usiłujcie przelewać człowieka w bałwana pełnego tajemnic, którego sprężyny i zmysłów i serca nie ruszają się tylko i wymyślną kunsztownością i zepsuciem” (Rzewuski: 335–336).

W kilku tekstach funkcjonują „polskie sprężyny”, odnoszące się do społeczeństwa Rzeczypospolitej. Bohater powieści *Ksiądz Pleban* o niektórych mieszkańcach Polski mówił: „Znam [...] ułożenie wielu, iż mają upodobanie w odmianach, nowości i naśladowaniu obcych narodów zwyczajów, ale się bardzo mylą, gdy te formy poczynają, nie dając dosyć sobie pracy do poznania pierwej własnego narodu sprężyn, skłonności i sposobu myślenia” (Kossakowski: 298–299).

Sprężyna funkcjonuje też jako metafora mechanizmów społeczności chrześcijań. Wojciech Skarszewski pisał o „sprężynach moralności chrześcijańskiej” i ich skuteczności: „Tym samym, że sprężyny moralności chrześcijańskiej są

<sup>12</sup> O znaczeniu cnoty w myśli stoickiej i oddziaływaniu tej tradycji na literaturę polskiego oświecenia zob. Kostkiewiczowa: 119 i n.



ukryte w Niebie, stają się mocniejszymi do utrzymania ludzi niżeli wszystkie inne nauki” (Skarszewski, 1789: 116). Ten sam autor, posługując się metaforą sprężyny odnoszącą się do religii, krytycznie opisał działania cesarza Józefa II, „który z protektora uczynił się panem religii, a z religii chciał tylko mieć sprężynę polityczną [...]” (Skarszewski, 1790: 37). W wydanej w trakcie insurekcji *Odezwie do duchowieństwa* ks. Jan Dorau tak natomiast pisał o stanie duchowym:

Ty jesteś pierwszą sprężyną i ruchem rządu krajowego, ty dzielności i skuteczności jego najmocniejszą warownią! Najbystrzejsze oko rządowe nie doścignie, gdzie twoja wielowładna moc nad skrytościami serca ludzkiego panuje, najgroźniejszy nakaz rządowy tego nie wyciśnie, co wasza jedna słodka ojcowska uwaga w momencie dokaże.

(Dorau: 63)

Franciszek Makulski, krytykując duchowieństwo za brak postawy patriotycznej, pisał o nim, że „[...] wiele wyszukiwało sprężyn stawając przy własności dóbr kościelnych, gdy je na skarb publiczny prawdziwy życzył patriotyzm” (Makulski, 1791: 19).

Wśród przykładów użycia metafory w odniesieniu do konkretnych jednostek zwracają uwagę te podkreślające sprawczość i skutek działań oraz pozytywne i negatywne cechy charakteru. Na przykład Marcin Fiałkowski pisał o działaniu geniusza: „Jeżeli maluje pasje, nadaje on sprężynom ich takiej siły, która je wzrusza, takiego obrotu, który naturalnością swoją zniewala” (Fiałkowski: 14). W wierszu *Do Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Michała Kolumny Walewskiego* [...] czytamy o głównym bohaterze: „spraw twoich sprężyna sumnienie – nie względy” (*Do Jaśnie Wielmożnego...*: 167, w. 23). Wojciech Zacharkiewicz w *Odzie patriotycznej* do Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego pisze o działalności księdza biskupa (w kontekście interwencji w Kurii Rzymskiej) po aresztowaniu przez Moskali senatorów: „Ruszyłeś sprężyn po biskupów wzięciu” (Zacharkiewicz: 303, w. 97). Anonimowy autor w *Odzie* powstałej z okazji wyboru Ignacego Zakrzewskiego na prezydenta Warszawy pisał o elekcie: „Bo kroków jego wszystkich roztropność sprężyna” (*Oda z okoliczności elekcji...*: 286, w. 19).

Kolejne przykłady stosowania interesującej nas metafory odnoszą się do opisu negatywnych cech jednostek. Franciszek Zabłocki w *Suplice* skierowanej do księżnej Sapieżyny tak określił działania Wojciecha Suchodolskiego, jej kochanka: „Podła sprężyna, podłych” (*Wiersze polityczne...*: 336, w. 22).

Maurycy Franciszek Karp, kreśląc obraz przekupnego i zdeprawowanego sędziego, pisał o nim, iż pełnił swój urząd „wszystkich niegodziwości poruszając sprężyny” (Karp: 13). Franciszek Zabłocki natomiast tak pisał o Branickim: „Tajemna sprężyna / Zawistnego ojczyzny naszej Potemkina” (Zabłocki: 338, w. 17–18).

Użycie metafory sprężyny w odniesieniu do jednostek, co potwierdzają przywołane cytaty i ich frekwencja, wskazuje na ciekawe zjawisko. Prawdopodobnie dla twórców polskich końca XVIII wieku metafora sprężyny nie była neutralna etycznie, zawierała pozytywne przesłanie moralne i dlatego o wiele częściej była stosowana w pochwałach niż naganach. Pochwalne użycie tej przenośni wspierało przy tym postawy patriotyczne ufundowane na stoickiej koncepcji cnoty.

Przypomnijmy w zakończeniu, że metaforę sprężyny stworzyli i rozposzechnili poeci, publicyści, artyści. Jak słusznie zauważył Hans Blumenberg:

Powstający świat techniczny nie rozporządzał językiem i nie przyciągał ludzi, którzy umieliby go tworzyć. Doprowadziło to w końcu do sytuacji jaskrawo rzucającej się w oczy dopiero dziś – jako że sfera techniki wywiera przemożny wpływ na społeczeństwo [...] – że ludzie, którzy najsilniej oddziałują na oblicze naszego świata, najsłabiej orientują się w tym co robią, i najmniej mają na ten temat do powiedzenia.

(Blumenberg, 1997: 59)

Metafora sprężyny to więc jeden z efektów zjawiska, które Blumenberg określił jako „brak języka” lub „niemoty techniki” (Blumenberg, 1997: 59). Warto wobec tego zapytać, czy metafora jest tylko figurą językową. Umberto Eco nie miał wątpliwości i pisał m.in. o „metaforach wizualnych”<sup>13</sup>. Skoro przyjmujemy założenie, że istnieją metafory wizualne, to pojawia się kolejne pytanie: czy istnieją wizualne metafory sprężyny w odniesieniu do człowieka? Wydaje się, że można by tu udzielić odpowiedzi twierdzącej. Metafora sprężyny w odniesieniu do człowieka dawała/daje się zwizualizować przede wszystkim w wyobrażeniach mechanicznych ludzi, czyli androidów. W XVIII wieku wielu konstruktorów (zegarmistrzów) stworzyło mechanicznych ludzi, należeli do nich m.in.: Friedrich von Knauss (1724–1789), Jacques de Vaucanson (1709–1782), Pierre Jaquet-Droz (1721–1790), Henri-Louis Jaquet-Droz (1752–1791).

---

<sup>13</sup> Poglądy Eco na temat metafor wizualnych omawia Seweryna Wystouch (Wystouch: 43).

Jak pisał znawca zagadnienia: „Siłą poruszającą [...] androidy owych czasów [chodzi o wiek XVIII – przyp. M.S.] jest sprężyna połączona z całym systemem dźwigni i zębatach kół i kółek. W istocie swej były to wszystko mechanizmy zegarowe ze specjalnym przeznaczeniem. Dlatego twórcami androidów byli wyłącznie zegarmistrze” (Drogin: 21)<sup>14</sup>. Na koniec można zaryzykować tezę, że sfera wizualna wspomagała wyobraźnię językową i przysłużyła się rozbudowaniu metaforyki sprężyny w języku wieku XVIII, zwłaszcza jego drugiej połowy. Była też jednym z uniwersalnych składników kultury oświecenia, niezależnie od konkretnego kręgu językowego. Niedostrzegane przez badaczy do tej pory liczne polskie przykłady użycia przenośni sprężyny warte są dalszych badań.

### Bibliografia

- Blumenberg, Hans. *Rzeczywistości, w których żyjemy. Rozprawy i jedno przemówienie*. Tłum. Wanda Lipnik. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1997.
- . *Paradygmaty dla metaforologii*. Tłum. Bogdan Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2017.
- Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006.
- Brückner, Aleksander. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1985.
- Byłem u Pana Podstolego* [Warszawa, 1792].
- Chaunu, Pierre. *Cywilizacja wieku oświecenia*. Tłum. Eligia Bąkowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989.
- „Do Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Michała Kolumny Walewskiego [...]”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza: 1788–1789*. Z papierów Edmunda Rabowicza oprac. Krystyna Maksymowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1998. 167–169.
- Dorau, Jan. *Komisja Porządkowa Księstwa Mazowieckiego. Odezwa do duchowieństwa obojga obrządków, jako też do wszelkiego wyznania przełożonych i nauczycielów*

---

<sup>14</sup> Pierre Chaunu wskazał na szczególne znaczenie zegarmistrzostwa w rozwoju precyzyjnych narzędzi w XVIII wieku i wcześniej: „Przemysł narzędzi naukowych najcenniejsze swoje zdobycze zawdzięczał [...] postępom zegarmistrzostwa, które samo również wytwarza narzędzia miernicze” (Chaunu: 196).

- [...]. Warszawa, 1794. [Przedruk w: *Kościół Katolicki a Powstanie Kościuszkowskie. Zapomniana karta z dziejów insurekcji 1794 r. Wybór źródeł*. Oprac. Andrzej Woltanowski. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1995].
- Draaisma, Douwe. *Machina metafor. Historia pamięci*. Tłum. Robert Pucek. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2009.
- Drogin, O. *Mysłące maszyny*. Tłum. Wacław Korwacz. Kraków: Księgarnia Powszechna, 1938.
- Fiałkowski, Marcin. *O geniuszu, guście, wymowie i tłumaczeniu* [...]. Kraków, 1790.
- X. K. H. P. S. [Ks. Kazimierz Hoszkiewicz, proboszcz smorgoński]. *Co to jest być prawdziwym patriotą?* [Warszawa, 1794]. [Wydanie współczesne w: *Kościół Katolicki a Powstanie Kościuszkowskie. Zapomniana karta z dziejów insurekcji 1794 r. Wybór źródeł*. Oprac. Andrzej Woltanowski. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1995: 105–110].
- Karp, Maurycy Franciszek. *Obraz sejmików* [...]. Warszawa, 1791.
- Konarski, Stanisław. *O skutecznym rad sposobie* [...]. Cz. IV. Warszawa, 1763.
- Kossakowski, Józef Kazimierz. *Książdz Pleban*. T. 1. Warszawa, 1788.
- Kostkiewiczowa, Teresa. *Polski wiek światel. Obszary swoistości*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002.
- Krótkie uwagi nad pismem J.P. Wojciecha Turskiego o królach, o sukcesji, o przeszłym i przyszłym rządzie*. Warszawa, 1790.
- Lakoff, George, Mark Johnson. *Metafory w naszym życiu*. Tłum. i wstęp Tomasz P. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*. T. V: R–T. Lwów, 1859.
- Łobarzewski, Ignacy. *Testament polityczny synowi ojczyzny zostawiony z planem bezpiecznej formy republikańskiego rządu*. Warszawa, 1789a.
- *Zaszczyt wolności polskiej angielskiej wyrówniwający. Z uwagami do tego stosownemi i opisaniem rządu angielskiego*. Warszawa, 1789b.
- Makulski, Franciszek. *Bunty ukraińskie czyli Ukrainca nad Ukrainą uwagi. Z przydanem kazaniem w czasie klującego się buntu*. Warszawa 1790. [Współczesna edycja w: *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*. T. I. Oprac. Janusz Woliński, Jerzy Michalski, Emanuel Rostworowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1955].
- *Czamarka i sarafan w czasie sejmku patriotycznego w Polskę wprowadzone*. Warszawa, 1791.

- „Sejmiki 1790 roku”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część druga: 1790–1792. Z papierów Edmunda Rabowicza* oprac. Krystyna Maksimowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2000. 55–69.
- La Mettrie, Julien Offray, de. *Człowiek-maszyna*. Tłum. i wstęp Stefan Rudniański. Warszawa: PWN, 1984.
- „Oda z okoliczności elekcji [...] Ignacego Zakrzewskiego [...]”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część druga: 1790–1792. Z papierów Edmunda Rabowicza* oprac. Krystyna Maksimowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2000. 286–287.
- Oraczewski, Feliks. *Proszę o prawdę* [Warszawa, 1790].
- Potępa, Maciej. „Blumenberg Hans (1920 – 1996)” w: *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*. T. 4. Red. Barbara Skarga przy współpr. Stanisława Borzyma, Haliny Floryńskiej-Lalewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Rzewuski, Adam Wawrzyniec. *O formie rządu republikańskiego myśli*. T. 1, cz. 1. Warszawa, 1790.
- [Rzewuski, Seweryn]. *Rozwagi o królach polskich, bezkrólewicach, elekcjach i sukcesji tronu. Z powodu pism za sukcesyją pod imieniem Refleksyi, Uwag, Listów i innych wielu*. Warszawa, 1790.
- Skarszewski, Wojciech. *Odezwa Galicjanina do Polaków roku 1790* [Warszawa, 1790].
- . *Odpowiedź plebana na nowe zarzuty przeciwko duchowieństwu polskiemu* [Warszawa, 1789].
- [Taszycki, Gabriel]. *Uwagi pod rokiem 1790* [B. m., 1790].
- Tatarkiewicz, Władysław. *Historia filozofii*. T. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*. Warszawa: PWN, 1970.
- Uwagi jednego szlachcica nad listem pisanym z Drezna przez pewnego pana*. Łuck [1790].
- Witoszyński, Ignacy. *Kazanie patriotyczne zachęcające naród do posłuszeństwa i ufności w najwyższym rządzie [...]* [Warszawa, 1794]. [Wydanie współczesne w: *Kościół Katolicki a Powstanie Kościuszkowskie. Zapomniana kartka z dziejów insurekcji 1794 r. Wybór źródeł*. Oprac. Andrzej Woltanowski. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1995. 173–183].
- Worcell, Leonard. *Sposoby zapobieżenia buntom, [...] stanom skonfederowanym podane* [Warszawa, 1790].
- [Woronicz, Jan Paweł?]. *Książdz pleban w przyzwoitym myślenia sposobie [...]* Warszawa, 1787.
- Wysłouch, Seweryna. *Literatura i semiotyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.

- Zabłocki, Franciszek. „Na sesję sądów sejmowych [...]”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*. Z papierów Edmunda Rabowicza oprac. Krystyna Maksimowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1998. 338–339.
- „Suplika do księżny Sapieżyny [...]”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*. Z papierów Edmunda Rabowicza oprac. K. Maksimowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1998. 336–337.
- „Walewski, wojewoda sieradzki do Branickiego [...]”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza 1788–1789*. Z papierów Edmunda Rabowicza oprac. K. Maksimowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1998. 362–365.
- Zacharkiewicz, Wojciech. „Oda patriotyczna”. *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część pierwsza: 1788–1789*. Z papierów Edmunda Rabowicza oprac. Krystyna Maksimowicz. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe 1998. 301–307.

## The History of an Enlightenment Metaphor, Or the “Spring” in Polish Literature of the Second Half of the 18th Century. Reconaissance

### Summary

The subject of the article is an attempt to describe great popularity of one of the important metaphors of the Enlightenment discourse – the spring. Starting from the treatise by Julien Offray de La Mettrie *Man-Machine*, the author classifies and analyzes the material collected from various Polish texts of the epoch. Particular attention is paid to anthropological dimension of the metaphor covering different spheres of human activity. The analyzed quotes and their frequency indicate an interesting phenomenon: for the Polish writers of the end of the 18th century, the spring metaphor was not ethically neutral, it contained a positive moral message, and therefore it was used much more often in praise than rebuke. At the same time, the laudable use of this metaphor supported patriotic attitudes founded on the stoic concept of virtue.

**Keywords:** Enlightenment, spring metaphor, Julien Offray de La Mettrie, Polish literature

**Słowa kluczowe:** Oświecenie, metafora sprężyny, Julien Offray de La Mettrie, literatura polska

### Cytowanie

Skwara, Marek. „Dzieje pewnej oświeceniowej metafory, czyli o «sprężynie» w literaturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku. Rekonesans”. *Rocznik Komparatystyczny* 12 (2021): 243–256. DOI: 10.18276/rk.2021.12-10.